

Warszawa, dnia 29 listopada 2005 r.

**Protokół**  
**Z przebiegu spotkania Prezesów i Przewodniczących samorządów zawodowych**  
**Warszawa, 28 września 2005 w biurze NRA<sup>1</sup>**

**Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisław Rymar** serdecznie powitał przybyłych na spotkanie. W sposób szczególny powitał i przedstawił nowo wybranego Prezesa Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr n. wet. Tadeusza Jakubowskiego oraz Prezesa Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Andrzeja Kacperskiego. Przedstawił reprezentującego samorząd radców prawnych Sekretarza KRRP Władysława Lewandowskiego. Zauważył, że samorzady zaufania publicznego czekają w jego mniemaniu trudne czasy, a dzisiejsze spotkanie ma na celu podzielenie się trudnymi doświadczeniami, jakich w ostatnim czasie doświadczyły trzy samorzady prawnicze. Adwokaci, radcowie prawni i notariusze są przykładem na to, jak można zniszczyć opinie o samorządach zaufania publicznego, pozbawić je istoty bycia. Istnienie samorządów zaufania publicznego ma sens, jeżeli cieszą się one zaufaniem społeczeństwa. Starannie przeprowadzona i zaplanowana wcześniej akcja medialna zaufania tego zawody samorzady prawnicze pozbawiła. Poinformował, że uczestnicy spotkania otrzymali publikację „Rola prawników w państwie demokratycznym”, z konferencji która miała miejsce w dniu 25 czerwca 2005 r. w Warszawie. Mimo poniesionego wysiłku, ta konferencja nie przyniosła zamierzonego efektu medialnego.

Niedawno była rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i wielkie święto „Solidarności”. Adwokaci czynnie uczestniczyli w ruchu „Solidarności”. Byli przy jej tworzeniu, rejestracji, bronili w procesach politycznych. W biurze interwencji „Solidarności” czołową rolę odgrywali też przedstawiciele palestry. Nikt teraz o tym nie wspomina. Adwokatura włożyła wieloletni wysiłek, aby zasłużyć na uzyskanie zaufania publicznego, który teraz idzie na marne. Zrobiono, to jego zdaniem z premedytacją. Najpierw wytworzono sztuczne zapotrzebowanie na prawników, później mówiono, że adwokaci stanowią nepotyczny klan lub wręcz „mafie”. To samo się dzieje się teraz z innymi samorządami. Dlatego jest zdania, że należy spróbować przeciwdziałać kolejnym atakom na samorzady zaufania publicznego.

Samorząd adwokacki był bezradny, za późno zorientował się, że trzeba mieć narzędzia do przeciwstawiania się takim atakom. Za późno zwrócił się do fachowej agencji PR. Uchwalono bardzo złą ustawę zmieniającą – *Prawo o adwokaturze i ustawę o radcach prawnych*. Ten ustawodawczy bubel może funkcjonować przez wiele lat. To była przygotowana kampania, która nie ustanie.

Następne spotkanie Prezesów i Przewodniczących samorządów zawodowych może już mieć miejsce po wyborach, w których całkowicie zwycięży partia, która przygotowała tą nagonkę na adwokaturę. Trzeba przyznać, że politycy PiS i PO przeprowadził tą kampanie przeciwko samorządowi adwokackiemu sprawnie i efektywnie. Ci politycy zyskują sobie popularność, uzyskują szybki efekt tanim kosztem. Dodał, że w dniu wczorajszym w dzienniku „Życie Warszawy” ukazał się wywiad z posłem na Sejm RP Zbigniewem Ziobrą, kandydatem na Ministra Sprawiedliwości. W tym artykule jest mowa o tym, że funkcja Prezesa NRA jest „tymczasowa”. Tacy politycy uważają, że jeżeli ustawa nie zezwala na coś, to trzeba ją zmienić, nie wyłączając zmiany w Konstytucji RP. Zebrani na spotkaniu dzisiejszym przedstawiciele samorządów zawodowych wyrosli na gruncie demokracji obywatelskiej, dla których samorzady zaufania publicznego odgrywają ważną rolę. Wyraził nadzieję, że dzisiaj zebrani wypowiedzą się, co można zrobić, aby zapobiec skutkom podobnych kampanii w swoich korporacjach.

Dyskusja:

**Prezes Krajowej Rady Izby Architektów Tomasz Taczewski** zauważył, że jego samorząd jest w ostatnim czasie przedmiotem ataków medialnych. Te ataki mają charakter prasowych artykułów, ale nie tylko, ponieważ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął w stosunku do jego samorządu kolejne postępowanie. Co charakterystycznie, stało się tak, na wniosek jednego z członków korporacji architektów. Dzieje się to po tym, jak rozprawiono się z samorządami prawniczymi.

---

<sup>1</sup> Lista obecności w załączeniu

Odczuwalny jest duży wpływ polityczny na te działania. W opinii przedstawicieli reprezentowanego przez niego samorządu ww. artykuły były elementem kampanii wyborczej. Samorząd architektów był szczególnie atakowany w tygodniku „Wprost”. Przy okazji ukazania się tych artykułów obnażony został mechanizm działania. W tym artykule, który został zamieszczony w tygodniku „Wprost”, znalazło się wiele zdań na temat korporacji, ale żadne nie było prawdziwe. Ten artykuł był już pisany po kontakcie z przedstawicielami KRIA. Dziennikarz, który go pisał mówił wprost, że otrzymał na niego zlecenie, a w artykule nie ma nawet wzmianki o kontakcie z przedstawicielami korporacji. KRIA przygotowuje pozew w tej sprawie. Postępowanie UOKiK natomiast związane jest z zasadami etyki zawodowej i z uczestnictwem architekta w przetargach. Zdaniem korporacji dotychczasowa praktyka członków korporacji zgodna była z ustawą *Prawo zamówień publicznych*. Takie postępowanie jest o tyle przykre, że zapisy kodeksu etyki architektów mają być zachętą do stosowania prawa. Co prawda postępowanie UOKiK w tej sprawie jeszcze trwa, ale już mówi się o karach w tej sprawie. Samorząd architektów czuje się trochę bezradny w tej sprawie, dlatego nawiązał współpracę z kolegami z krajów Unii Europejskiej. Zauważył, że w kodeksach etyki architektów europejskich znajdują się podobne zapisy, jak w polskim kodeksie. Od przedstawicieli korporacji architektów w UE otrzymali dokumenty dotyczące polityki UE w stosunku do wolnych zawodów i wprowadzania wolnej konkurencji. Uważa, że te informacje są zastraszające. Od 2004 r. Unia Europejska prowadzi kampanię i działania skierowane na wprowadzenie wolnej konkurencji w obszarze dotyczącym wolnych zawodów i uwolnienia cen usług. Wszystkie te działania są poparte liczbami, z których wynika, że wolne zawody zajmują 8 % sektora usług.

W dniu 5 września br. trafił do niego raport – list specjalnej komisji Wspólnoty Europejskiej do Rady Europy, Komisji Europejskiej i państw członkowskich. Z tego dokumentu wynika, że państwa członkowskie są zobowiązane do wprowadzania zasad konkurencji. Ten raport został oparty o badania, które dotyczyły wszystkich wolnych zawodów poza zawodami związanymi z medycyną. Odwołując się do ww. raportu można zrozumieć pewne ograniczenia w przypadku świadczenia usług na rzecz osób indywidualnych, czego nie można powiedzieć o usługach na rzecz dużych przedsiębiorstw, czy jednostkach publicznych. Jeżeli chodzi o średnie przedsiębiorstwa, to ich sytuacja będzie jeszcze badana, ale zmierza się do tego, żeby w ich przypadku nie było ograniczeń prawnych. Sugeruje się, żeby zlikwidować ceny sugerowane i aby nie było ograniczeń w reklamie.

Przedstawił zebrany wykres mówiący o tym, jak w poszczególnych krajach UE przedstawia się kwestia ilości regulacji prawnych w stosunku do korporacji. Zauważył, że z tych danych nie wynika, żeby polskie korporacje były pod tym względem najgorsze w Europie. Takie działanie przedstawicieli UE jest zorganizowane i przemyślane, a poszczególne kraje członkowskie będą musiały dostosowywać swoje standardy do tych wymogów i opracowywać badania na ten temat.

Wniosek jaki się nasuwa w tym przypadku jest taki, że sprawa na poziomie danego państwa ma charakter głębszy i trzeba mieć świadomość, że działania w państwach należących do UE są skorelowane. Dlatego jest przekonany, że należy podjąć działania i w Warszawie, i Brukseli. Trzeba starać się oddziaływać na taką politykę.

Poinformował, że odbył spotkanie z przedstawicielami architektów niemieckich, którzy zauważyli, że ich rząd prowadzi w tym zakresie odrębną politykę. Sytuacja krajów takich, jak Polska przestaje być godna do pozazdroszczenia. Proponuje, żeby się porozumiewać z kolegami z innych krajów i próbować oddziaływać na tą politykę. Jeśli w Polsce się uda się uchronić przed skutkami tej polityki, to ten efekt przeniesie się na inne kraje UE. W chwili obecnej Polska, jako nowy członek UE jest polem eksperymentów. Jest zdania, że należy oddziaływać na polskich polityków np. w Parlamencie Europejskim, aby zachowali rozsądek w tej sprawie.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** zauważył, że adwokatura polska wraz z korporacją radców prawnych jest członkiem CCBE. Ta organizacja udzieliła palestrze polskiej dużego poparcia w związku z pracami nad zmianą ustawy *Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw*. Prezydent CCBE przesłał również w tej sprawie list do Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, ale nie przyniósł on oczekiwanego rezultatu. Przedstawiciele UE interesuje raczej wyścig USA niż problemy wewnętrzne korporacji w poszczególnych krajach.

**Prezes KRIA Tomasz Taczewski** zauważył, że przedstawiciele architektów z innych krajów UE nie mają zamiaru popierać polskiej korporacji, ponieważ nie chcą, żeby ta sytuacja rozszerzyła się na inne

kraje europejskie. Uważa, że należy doprowadzić, żeby polityka UE w tej materii była jednolita i żeby dawała swobodę działania w tym segmencie państwom członkowskim.

**Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł** zwrócił uwagę, że sytuacja zawodów medycznych jest nieco inna, od tej prezentowanej przez przedmówców. Natomiast ataki na samorzady zawodowe dotyczą różnych sfer. Jeżeli chodzi o adwokatów tym problemem jest dostęp do zawodu, a jeżeli chodzi o lekarzy jest to odpowiedzialność zawodowa. W tym miejscu należy zauważyć, że każdy zawód jest też trochę inaczej traktowany. W prasie ukazują się artykuły, które atakują poszczególne profesje, przy czym ich autorzy wykazują się dużą niewiedzą na dany temat. Jeżeli chodzi o egzaminy lekarskie są one państwowe, a nowo przyjęte ustawy nakładają na lekarzy coraz więcej obowiązków. Korporacja „dobija się o to”, żeby coraz więcej spraw było przekazywanych w ręce samorządu. Zauważył, że powstał pomysł, aby przyłączyć usługi związane ze świadczeniem pomocy zdrowotnej do dyrektywy o usługach.

Co mogą czynić samorzady zawodowe na obszarze UE ? Niewątpliwie, każda z korporacji należy do jakiejś organizacji międzynarodowej, ale ich organizacja jest bardzo zróżnicowana. Izby lekarskie funkcjonują tylko w 13 krajach europejskich, ale jeśli chodzi o liczbę lekarzy zgrupowanych w tych strukturach, to jest to 80 % lekarzy. Z dużych krajów tylko Wielka Brytania i Irlandia nie jest zorganizowana w takie struktury. Zrzeszenia lekarzy są obowiązkowe, ale i dobrowolne. W Polsce nie do pomyślenia jest zdjęcie z odpowiedzialności zawodowej z lekarzy, czy też rejestru świadczeń, ponieważ jest do tego utworzona duża administracja i na to są przeznaczane składki korporacyjne. Trudno wyobrazić sobie sytuację, żeby państwo przejęło na siebie te obowiązki. Zauważył, że samorząd lekarski w Polsce organizuje spotkania większych izb lekarskich z krajów UE. Przedstawiciele samorządów z krajów UE spotykają się z politykami w danym kraju i przedstawiają problemy nurtujące środowisko. Dzieje się to czasem niezależnie w różnych krajach. Takie spotkania są możliwe i są skuteczne, ponieważ uzmysławiają politykom rzeczywiste problemy. W Polsce siła oddziaływania przedstawicieli z państw UE na polityków jest ciągle duża. Podobnie, rzecz się ma jeśli chodzi o spotkania z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego. Również z nimi samorząd lekarski spotyka się w celu przedstawienia problemów. Jeżeli chodzi o media, to przestrzegaliby przed wytaczaniem pozwów. Zwrócił uwagę, że również lekarze znaleźli się na okładce tygodnika „Wprost”. W tej sprawie samorząd lekarski zaangażował nawet prawników, ale nie jest przekonany, co to tego czy ich działanie przyniesie zamierzony efekt. Dodał, że prawie codziennie spotyka się z dziennikarzami, ale jest świadom tego, iż jeśli jakkolwiek dziennikarz zostanie zaatakowany, wtedy wkrótce inni dziennikarze solidarnie będą go bronić w mediach. Jest przekonany, że należy rozważyć zatrudnienie firmy PR, ale jednocześnie pracować nad tym, żeby każdy samorząd zastanowił się nad ograniczeniem liczby pretekstów do ataków ze strony dziennikarzy, nad wyeliminowaniem słabych punktów.

Osobiście uważa, że odpowiedzialność dyscyplinarna w jego samorządzie nie działa najlepiej i nie wie niestety, gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy. Należy podkreślić, że samorzady zaufania publicznego działają na podstawie art. 17 Konstytucji RP, ale jednocześnie sprawują pieczę w granicach interesu publicznego. Prezesi samorządów „chodzą po cienkiej linii”, niektórzy zarzucają korporacjom, że są „mafią”, a z drugiej strony członkowie korporacji pytają się „co zrobiliście?”. Należy uzmysłowić posłom, że im bardziej będą prześladować samorzady, tym bardziej będą się one zamykać.

**Prezes KRIA Tomasz Taczewski** zauważył, że jeżeli chodzi o materiały z Unii Europejskiej, które przedstawił, to wynika z nich, że do jesieni 2005 r., Polska ma przygotować sprawozdanie z dotychczasowej działalności, a wkrótce ma przedstawić następne. Podkreślił potrzebę utrzymywania dobrych kontaktów ze swoimi odpowiednikami z UE. Jednakże ciężko jest utrzymywać dobre kontakty z mediami w momencie, kiedy przeinaczają one fakty w oparciu o wypowiedzi osób nieprzyjaznym środowisku. W takiej sytuacji nie za bardzo wiadomo, jak skutecznie przeciwdziałać takim sytuacjom.

**Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Tadeusz Jakubowski** uważa, że jego korporacja działa na podstawie dobrej ustawy, ale już są zakusy, żeby ją zmieniać. W tej ustawie są obowiązki nałożone na samorząd, ale również zobowiązania nałożone na członków korporacji. Dodał, że do jego

samorządu należą lekarze państwowi i wolni oraz naukowcy. Należy podkreślić, że samorząd weterynarzy reguluje 16 aktów prawnych w randze ustawy i 100 dyrektyw UE. Wzrosła liczba obowiązków, które nałożył ustawodawca na weterynarzy, o co również zabiegał samorząd. Ważną rolę odgrywa współpraca z parlamentarzystami i z przedstawicielami UE. Tym kontaktom sprzyja niewątpliwie troska o bezpieczeństwo przykład to m.in. zagrożenie ptasią grypą. W tym roku samorząd rozpoczął współpracę z kandydatami do parlamentu, wiele spośród tych osób zostało posłami i senatorami. Jest przekonany, że taka współpraca jest potrzebna, ponieważ to przecież w parlamencie tworzy się prawo.

Należy i można stworzyć silną grupę lobbującą, ponieważ każdy z samorządów ma dostęp do jakiś posłów. Jeżeli korporacja weterynarzy zostałaby zlikwidowana, to np. mięso nie mogłoby wyjść na rynek. Prowadzą też rozmowy z izbami gospodarczymi. Ważnym elementem jest szybka informacja w internecie. Reprezentowana przez niego korporacja stara się nie wchodzić w utarczki z mediami. Starają się wykazywać w mediach, że likwidacja samorządu weterynarzy jest błędem. Zauważył, że III RP powstała na samorządności i należy to utrzymać, ponieważ to samorzady wyręczają państwo z wielu obowiązków.

**Prezes KRIA Tomasz Taczewski** zauważył, że reprezentowany przez niego samorząd pełni funkcję pomocy państwu, a nie związku zawodowego.

**Prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa prof. dr hab. Zbigniew Grabowski** zauważył, że samorzady są atakowane z każdej strony. Podnosi się argumenty, że korporacjom zależy np. na stołkach, a tym czasem powierza się im więcej zadań. Dodał, że w kampanii wyborczej padają deklaracje pozbawienia inżynierów budownictwa pewnych uprawnień. Trzeba czasu, żeby przekonać się, czy to są deklaracje przedwyborcze, czy też konsekwentne działanie. Jego samorząd będzie starał się nawiązać dobrą współpracę z przedstawicielami rządu odpowiedzialnymi za budownictwo. Politycy nie chcą przyjąć do wiadomości, jak wiele samorząd daje od siebie.

Ważną kwestią jest też szukanie porozumień z organizacjami międzynarodowymi skupiającymi inżynierów budownictwa. Takie organizacje działają w 10 państwach UE i ich przedstawiciele spotykają się regularnie. Jednakże w UE jest też problem, ponieważ istnieją, aż 3 organizacje reprezentujące inżynierów budownictwa. W ramach organizacji międzynarodowych starają się prowadzić rozmowy również z eurodeputowanymi. Należy podkreślić, że przedstawiciele rządu przy UE potraktowali sprawę samorządu marginalnie. Samorząd również zareagował na artykuł w tygodniku „Wprost”, wysyłając sprostowanie. Wyraził jednak wątpliwość, czy takie działanie przyniesie zamierzony skutek.

**Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Andrzej Kacperski** poprosił o przekazanie informacji dotyczących dotychczasowych kontaktów samorządów zaufania publicznego z UOKiK oraz o informacje dotyczące firmy zajmującej się PR.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** zauważył, że adwokatura realizowała swój program i próbowała osiągnąć swój cel, jak gdyby wbrew rozsądkowi, ponieważ nie miała prawa wygrać. NRA była bezradna. Zaangażowana została firma GDS, która podjęła pewne działania i była skuteczna, ale okazało się, że jednym głosem w Senacie RP ustawa *Prawo o adwokaturze* przeszła. Za mało było czasu na doprowadzenie do odpowiedniego skutku.

Takie inicjatywy można było przeprowadzić wcześniej, kiedy reformie został poddany samorząd notariuszy, jednakże dość konserwatywna postawa części kolegów adwokatów, to uniemożliwiła. Ostrzegł kolegów z innych korporacji, że w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się adwokatura żadne argumenty merytoryczne nie przynoszą rezultatu. Media, które wcześniej rozumiały argumenty samorządu adwokackiego teraz piszą na niego paszkwile. Są przyjęte pewne zadania polityczne, które należy wykonać, dlatego jest przekonany, że nie wolno popełnić żadnego błędu. Dodał, że był zadowolony ze współpracy z firmą GDS i mimo, że umowa z ww. firmą wygasła poprosił, żeby zapoznała się działaniami samorządów zaufania publicznego. Otrzymał też sugestię, żeby samorzady działały i wspólnie, i indywidualnie nad budową wizerunku zawodów zaufania publicznego. Jest także w posiadaniu listy 7 najlepszych i rekomendowanych agencji PR, które mogłyby się zająć zagadnieniem kreowania wizerunku samorządów zaufania publicznego.

**Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Andrzej Wróbel** zauważył, że jeżeli chodzi o samorząd aptekarzy, to osłabiono ich rolę w momencie kiedy się zorientowano, że nie zawsze to aptekarz może prowadzić aptekę. W takim działaniu swój udział mieli politycy i przedsiębiorcy. Na jego zlecenie przeprowadzono odpowiednie badania, które miały pokazać jak kształtuje się sytuacja na tym rynku. Okazało się, że 38 % aptek jest poza samorządem i poza kontrolą zawodową. Pod hasłami wolności gospodarczej w Europie toczy się walka cenami, reklamami, na skalę nie do pomyślenia. Zadania samorządu są w takim przypadku ograniczone i wykonywane na własny koszt. Działają również sądy dyscyplinarne, czego UOKiK nie chciał zauważyć. Zgodnie z ustawą zawód aptekarza jest otwarty. Samorząd jest też bacznie obserwowany przez kolegów z innych państw europejskich, z których często do Polski przyjeżdżają obserwatorzy. Polska jest też obserwowana również przez kolegów z Niemiec. Tam np. jeden aptekarz może mieć 4 apteki, a to jego zdaniem za dużo dla utrzymania odpowiedniej jakości usług.

Samorząd korzysta również na uczestnictwie w organizacjach międzynarodowych. Uważa, że ważną sprawą jest, żeby mieć jak najlepszy kontakt z mediami nawet przemilczając pewne kwestie. Tu należy podkreślić działania samorządu przed wyborami do parlamentu. Dodał, że tylko PiS poparł dążenia aptekarzy. Podjęto również próby wprowadzenia przedstawicieli samorządu do parlamentu, ale bezskuteczne. Ważną kwestią jest przebudowa Ministerstwa Zdrowia, co może być bardzo trudne. Sens istnienia tego zawodu może być zanegowany. Teraz leki można kupić np. w internecie, co może przynieść społeczeństwu negatywne skutki zdrowotne.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** spytał, czy jego przedmówca opowiada się za wspólną zorganizowaną akcją, która miałaby na celu kreowanie wizerunku samorządów zaufania publicznego.

**Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Andrzej Wróbel** opowiedział się za podjęciem wspólnej decyzji, co do wspólnej akcji medialnej, która kreowałaby pozytywny wizerunek samorządów zaufania publicznego. Dlatego należy wybrać jedną z firm PR. Jest zdania, że nie należy pomijać żadnej okazji do spotkań z dziennikarzami.

**Prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych Henryk Owczarek** uważa, że najważniejszym polem działania powinien być nasz kraj. Społeczeństwo polskie jest społeczeństwem roszczeniowym. Należy pracować i współpracować z mediami. Naczelne władze samorządowe powinny się zastanowić czy zarzuty wyrażone w mediach są nieprawdziwe i czy nie podjąć przeciw nim działań. Należy też pokazywać, że korporacje są skuteczne i że jeżeli któryś z ich członków będzie działał przeciw nim, to może się liczyć z tym, że zostanie z takiej korporacji wykluczony. Uważa, że należy pokazywać pozytywne działania środowiska samorządowego.

**Prezes KRIA Tomasz Taczewski** zauważył, że jego samorząd podjął szereg akcji spektakularnych tj. badania opinii publicznej. Takie badania wyszły korzystnie dla samorządu. Dlatego uważa, że pokazanie konkretnego zawodu w takich badaniach dociera do mediów i ma sens. Z doświadczenia wynika, że zapowiedzi PO i PiS w parlamencie poprzedniej kadencji mogły napawać optymizmem. Dlatego trzeba poczekać, aż sytuacja powyborcza się ustabilizuje. Jest zdania, że należy prowadzić wspólne działania z politykami i z nimi współpracować.

**Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Psychologicznego dr Małgorzata Toeplitz- Winiewska** uważa, że przedmiotem zabiegów wybranej agencji PR powinno być coś co jest wspólnego samorządom zaufania publicznego. Zapytała, co się dzieje z pomysłem forum zawodów zaufania publicznego?. Dodała, że sytuacja na poziomie samych samorządów jest dobrze broniona, natomiast jest problem, jeżeli chodzi postrzeganie na poziomie zawodów zaufania publicznego. Jest przekonana, że należy z listy 7 agencji PR wykreślić firmę właśnie zatrzymanego pana Andrzeja D.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** zauważył, że należy wytłumaczyć społeczeństwu, że samorządy zawodów zaufania publicznego są społeczeństwu potrzebne i stąd powstał pomysł zatrudnienia firmy PR.

**Prezes NRL Konstanty Radziwiłł** poinformował o kosztach, jakie ponosi jego samorząd w związku z pracą wykonywaną przez firmę PR na rzecz reprezentowanego przez niego samorządu.

**Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr n. wet. Tadeusz Jakubowski** zwrócił uwagę, że w dniu wczorajszym było posiedzenie władz samorządu, która wyraziła chęć zatrudnienia agencji PR i to na kilka lat. UOKiK pozwało jego samorząd do sądu. Zwrócił się do przedstawicieli samorządów prawniczych o ewentualną pomoc w powyższej sprawie.

**Prezes KRIA Tomasz Taczewski** zauważył, że również przeciwko jego samorządowi wniesiono pozew do sądu, ale samorząd uchylił swoje wcześniejsze uchwały.

**Prezes NRL Konstanty Radziwiłł** uważa, że należy się zastanowić czy nie wycofać się z decyzji, które mogłyby dać pretekst do ataków na samorząd. To niewątpliwie ułatwiłoby pracę firmy PR.

**Prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów Piotr Rojek** zauważył, że sytuacja jego samorządu jest dość komfortowa. Co prawda jest egzamin państwowy, ale udział w nim biorą przedstawiciele samorządu. Podpisana została też umowa z firmą PR, z poza przedstawionej listy, na 4 lata. Dodał, że co prawda media atakują jego samorząd, ale samorząd stara się unikać pretekstów do kłótni z mediami. Co prawda dopuszczono do wykonywania zawodu dużą liczbę osób spoza korporacji, ale nie mogą oni występować w sądzie. Opowiedział się za powierzeniem pracy nad wizerunkiem samorządów zaufania publicznego wspólnej firmie PR.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** zaproponował, żeby agencja PR, o której mówił przedmówca, przygotowała plan działania dla samorządów.

**Prezes KRBR Piotr Rojek** zaproponował przesłanie wszystkim przedstawicielom samorządów dane agencji PR, o której mówił.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** opowiedział się za spotkaniem, w jak najszybszym terminie i wyborem właściwej agencji PR. Wybór wspólnej firmy pozwoli obniżyć koszty jej zatrudnienia.

**Prezes NRL Konstanty Radziwiłł** uważa, że w chwili obecnej należy rozmawiać z politykami, a zwłaszcza z szefami klubów parlamentarnych. W takich rozmowach pomocnym może się okazać praca firmy PR.

**Prezes NRA Stanisław Rymar** podziękował za udział w spotkaniu.

Protokołował:

*(Tomasz Dziadak)*

*Tomasz Dziadak*

Akceptuję:

*(Aleksandra Woźnicka)*

*Dr Aleksandra Woźnicka*

Spotkanie prowadził:

*(Stanisław Rymar)*

*adw. Stanisław Rymar*

*Prezes*

*Naczelnej Rady Adwokackiej*